

Sygn. akt VI A Ca 396/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO (del.) Jolanta Pyżlak

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K. i M. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 stycznia 2014 r.

sygn. akt III C 225/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 396/14

UZASADNIENIE

Powodowie G. K. i M. K. pozwem z dnia 6 grudnia 2010 r. wystąpili o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty po 40.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powodów w związku ze śmiercią syna S. K..

W ostatecznie sprecyzowanym w dniu 20 stycznia 2014 r. powództwie powodowie domagali się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie po 120.000 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 28 kwietnia 2000 r. pomiędzy miejscowościami K. i M. doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął S. K.. Sprawcą wypadku był Z. K.. Sprawca skazany został za umyślne naruszenie zasad ruchu drogowego prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 16 lutego 2006 r. (sygn. akt II K 345/05). Sprawca wypadku miał zawartą z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwana wypłaciła powodowi świadczenia związane z kosztami pogrzebu i odszkodowaniem za rzeczy zniszczone w wypadku. S. K. był jedynym synem powodów. W chwili wypadku miał 23 lata, studiował w B. na kierunku ekonomika przedsiębiorstw. Przed podjęciem studiów mieszkał z rodzicami, potem wynajmował mieszkanie w B.. W weekendy jak i w tygodniu bywał jednak u rodziców, pomagał im w gospodarstwie i w domu. W czasie studiów S. K. rozwijał własną firmę spedycyjną, w czym pomagał mu ojciec. Rodzice wspierali również syna finansowo. S. K. nie był żonaty, nie miał dzieci. Po jego śmierci założona przez niego firma upadła, majątek darowany przez rodziców wszedł do masy spadkowej.

Po śmierci syna powódka była w ciężkim stanie psychicznym. Zerwała kontakty ze znajomymi, zamknęła się w sobie. Nie chciała poddać się terapii psychoterapeutycznej, szukała jednak pomocy wśród osób znajdujących się w takiej samej jak ona sytuacji. Powódka miała myśli samobójcze. Nie potrafiła odnaleźć się w rzeczywistości. Powód również nie mógł pogodzić się ze śmiercią syna, czuł jakby życie stanęło w miejscu, odczuwał nienawiść do świata. Przez wiele lat po wypadku walczył o dobre imię syna uczestnicząc w procesach i zapobiegając uznaniu syna za winnego wypadku. Życie po śmierci syna nie ma dla niego sensu, twierdzi, że byłby zadowolony, gdyby również i on stracił życie.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą roszczeń powodów są przepisy art. 23, 24 i 448 k.c. obowiązujące w dacie wypadku.

Sąd Okręgowy oceniając w pierwszym rzędzie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia uznał, że jest on zasadny. Powołał się na przepis art. 442 § 2 k.c. jako mający zastosowanie w niniejszej sprawie w związku z datą, w której miało miejsce zdarzenie będące źródłem krzywdy powodów. Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 819 § 4 k.c. wprowadza możliwość przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia wobec ubezpieczyciela poprzez zgłoszenie mu roszczenia lub zdarzenia objętego ubezpieczeniem. W przypadku takiego zgłoszenia bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie zakładu ubezpieczeń o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powodowie nie wykazali istnienia okoliczności mogących skutkować przerwą biegu terminu przedawnienia. Powodowie nie powołali również żadnych okoliczności uniemożliwiających im podjęcie działań w celu dochodzenia roszczeń przed upływem terminu przedawnienia. Nie była również możliwa analiza dokumentów znajdujących się w aktach szkody, na które powodowie powoływali się wobec tego, że jak wynika z pisma ubezpieczyciela dokumentacja taka przechowywana jest przez okres 6 lat, po czym następuje jej zniszczenie. Sąd podkreślił, że skoro powodowie powoływali się na konkretne dokumenty z tych akt, to należy przypuszczać, że byli w ich posiadaniu, tymczasem nie przedstawili ich, by w ten sposób wykazać, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. Zatem powodowie nie sprostali, wynikającej z art. 6 k.c., powinności wykazania okoliczności, z których wywodzili skutki prawne. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie mogąc dokonać niewadliwych ustaleń faktycznych w zakresie przerwania biegu terminu przedawnienia, jedyną obiektywną możliwością było jego liczenie od daty zdarzenia tj. od 28 kwietnia 2000 r.

Sąd Okręgowy wspominał również o możliwości uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa. Jednakże, jak podkreślił, powodowie nie odnieśli się nawet do zarzutu przedawnienia, a zatem nie wskazali na okoliczności mogące świadczyć o nadużyciu prawa przez ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego jednak w sprawie niniejszej nie sposób uznać, że przekroczenie przez powodów terminu do wniesienia powództwa o siedem miesięcy było niewielkie i spowodowane wyjątkowymi okolicznościami, biorąc pod uwagę, że wcześniej, według twierdzeń powodów toczyło się postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłacono powodowi koszty pogrzebu oraz odszkodowanie za zniszczone rzeczy.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r. (III CZP 76/10) i dokonaną w niej wykładnię art. 448 k.c., co mogłoby uzasadniać przerwanie biegu przedawnienia w zakresie roszczeń osób najbliższych, jak również uzasadniać uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego jednak tego typu wykładnia jest nieuprawniona, ponieważ wprowadza zupełnie nieznaną przesłankę przerwania biegu przedawnienia, a dodatkowo czyni odpowiedzialność ubezpieczyciela niemal gwarancyjną i bezterminową, co stoi w wyraźnej sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami co do przedawnienia roszczeń.

W tych okolicznościach Sąd uznał za zasadne stwierdzenie, że przyczyną wystąpienia powodów z niniejszym powództwem było wydanie przez Sąd Najwyższy powyższej uchwały. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku, o kosztach procesu rozstrzygając na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie. Zaskarżając wyrok w całości zarzucili Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie – art. 442¹ k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny poprzez przyjęcie, że w sprawie będzie miał zastosowanie art. 442 k.c., a w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku ulega przedawnieniu z upływem lat 10 od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia, podczas, gdy art. 2 powyższej ustawy wskazuje, że do roszczeń, o których mowa w art. 442¹ k.c. powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442¹ k.c.,

- naruszenie, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przepisów procesowych – art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na błędnym przyjęciu, że roszczenie o naprawienie szkody powstałej ze zbrodni lub występku ulega przedawnieniu po upływie 10 lat od dnia popełnienia przestępstwa.

W konkluzji apelacji powodowie wnieśli o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest uzasadniona.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy jest prawidłowy, ponadto nie był przez strony kwestionowany.

Zastrzeżenia jednak budzą rozważania prawne poczynione przez sąd pierwszej instancji. Po pierwsze dlatego, że z uzasadnienia wyroku nie wynika wprost, który z prezentowanych w orzecznictwie i doktrynie poglądów, sąd ten przyjął za własny. Sąd bowiem ograniczył się do zacytowania uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r. (III CZP 76/10), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., wskazując jednocześnie, że w piśmiennictwie prezentowany jest pogląd zgoła odmienny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego do roszczenia powodów będzie miał zastosowanie art. 23, 24 oraz 448 k.c. Nie podejmując głębszej argumentacji tego stanowiska, wystarczy odwołać się do stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu powyższej uchwały, które Sąd Apelacyjny podziela.

W dacie zaistnienia zdarzenia, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenie obowiązywał przepis art. 442 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na

to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Zatem paragraf pierwszy powyższego przepisu wprowadza ogólne reguły określające termin przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych, natomiast paragraf drugi stanowi odstępstwo od tych reguł i dotyczy roszczeń wynikających ze zbrodni lub występku. Zdarzeniem powodującym po stronie powodów szkodę niematerialną jest występki.

Ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. uchylony został przepis art. 442 k.c. (art. 1 pkt 1 ustawy), dodany został natomiast przepis art. 442¹, który wydłużył termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku do dwudziestu lat (art. 1 pkt 2 ustawy).

Zgodnie z art. 2 tej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że odpowiedzialność pozwanej jest odpowiedzialnością akcesoryjną związaną z odpowiedzialnością sprawcy wypadku, która to odpowiedzialność wynika z łączącej sprawcę wypadku i ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwana w niniejszej sprawie odpowiedzialności tej nie kwestionowała. Istnieje ona dopóty, dopóki istnieje odpowiedzialność sprawcy szkody. Skoro jak wyżej wskazano roszczenia wynikające ze zbrodni lub występku ulegały przedawnieniu zgodnie z art. 442 § 2 k.c. z upływem dziesięcioletniego terminu i termin ten stanowił odstępstwo od reguł określonych w paragrafie pierwszym tego artykułu, to roszczenie powodów do pozwanej o zapłatę zadośćuczynienia przedawniało się z upływem dziesięciu lat od dnia wypadku.

Uzasadnione w związku z powyższym jest twierdzenie, że w dacie wprowadzenia w życie (10 sierpnia 2007 r.) art. 442¹ k.c. roszczenie powodów do pozwanej nie było przedawnione, co z kolei uzasadnia stanowisko, że do roszczenia tego zastosowanie znajdzie przepis art. 442¹ k.c.

Ubocznie jedynie należy wskazać, że nie ma znaczenia, na co zwracał uwagę Sąd Okręgowy, brak odniesienia się przez powodów do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Samo podniesienie w procesie zarzutu przedawnienia obliguje sąd do jego oceny, bez względu na to, czy strona przeciwna do niego się ustosunkuje, czy też nie.

W tych okolicznościach wyrok podlegał uchyleniu wobec tego, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Okręgowy co prawda poczynił ustalenia faktyczne na podstawie zeznań powodów w zakresie skutków niematerialnych zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2000 r., niemniej jednak nie dokonał oceny tych zeznań w kontekście żądania powodów, tj. czy zeznania te uznał w tym zakresie za wiarygodne, czy roszczenie powodów jest uzasadnione i w jakiej wysokości, czy też nie.

Należy podnieść, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 września 2014 r. w sprawie V CZ 56/14 stwierdził, że przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezalatwienie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął o żądaniu strony powodowej. Ograniczył swoje rozważania do kwestii przedawnienia roszczenia powodów, nie dokonując jednak w pierwszym rzędzie jasnych rozważań co do tego, czy powodom przysługuje roszczenie z art. 23, 24 i 448 k.c. Jak wyżej podkreślono Sąd Okręgowy w istocie rzeczy ograniczył

się do zaprezentowania dwóch rozbieżnych poglądów w kwestii przysługiwania osobom najbliższym roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu szkody zaistniałej przez dniem 3 sierpnia 2008 r.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.